

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 24-GO MAJA 1929-GO ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 143

**Pełna
tabela
loterji**
na str. 6-cj

Katastrofa lotnicza w Łodzi

Aparat, który wystartował z lotniska łódzkiego, został rozbity. — Pilot wyskoczył ze spadającego aeroplanu

Łódź, 24 maja.

Dzisiaj rano Polesie Konstantynowskie było terenem katastrofy lotniczej.

Około godziny 8-ej rano z lotniska łódzkiego w Lublinku wyleciały trzy samoloty wojskowe, które od kilku dni znajdowały się w Łodzi.

Piloci zamierzali dokonać lotu dookoła Łodzi powrócić na lotnisko. Gdy wszystkie aparaty, znajdowały się na bardzo znacznej wysokości, w jednym z nich z nieustalonej dotychczas przyczyny

powstał defekt w motorze.

Pilot — porucznik obawiając się katastrofy, postanowił opuścić się na ziemię i błyskawicznie skierował aparat w stronę Polesia Konstantynowskiego, którego rozległy teren najbardziej nadawał się do lądowania.

W parę chwil później, gdy samolot znalazł się nad plantacjami miejskimi, motor zupełnie odmówił posłuszeństwa i SAMOŁOT RUNĄŁ NA ZIEMIĘ.

Pilot, który w groźnej sytuacji nie

stracił zimnej krwi, wyskoczył z samolotu, gdy ten znajdował się na nieznacznej wysokości. Spadając na ostre kamienie pilot doznał ciężkich potłuczeń.

Wezwano doń natychmiast pomoc lekarską.

Samolot, jak ustalono, doznał poważnych uszkodzeń. Na miejsce katastrofy przybył komendant lotniska w Lublinku, p. Woźnicki, oraz przedstawiciele policji

Wdrożone zostało dochodzenie, celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Samobójstwo nauczycielki wskutek bólów artretycznych

Warszawa, 24 maja

Wczoraj w południe w pobliżu Henrykowa rzuciła się pod koła przejeżdżającego pociągu towarowego nr. 661 i poniósł śmierć na miejscu 45-letnia nauczycielka języka francuskiego Ludwika Ostrzyńska.

Pociąg zatrzymano, ale było już za późno. Na torze leżały już tylko zmasakrowane zwłoki.

Denatka mieszkała w pobliskiej Choszczówce. Od dłuższego czasu cierpiała dotkliwie na artretyzm, skarżyła się często na to przed sąsiadami i mówiła, że tylko śmierć może ją od tych cierpień wybaczyć. Nikt nie przypuszczał jednak, że Ostrzyńska nosi się z zamiarem samobójstwa.

Zymcem ugotowany

Łódź, 24 maja.

Wczoraj wieczorem w fabryce Keniga przy ulicy Pustej 34 wydarzył się straszny wypadek. 48-letni robotnik Abraham Rusler, zamieszkały przy ulicy Zgierskiej 43, w czasie pracy wpadł do kotła z gorącą wodą i doznał ciężkich poparzeń całego ciała.

Robotnicy, którzy wydobyli go z ukropu, wezwali pogotowie. Przybyli lekarz udzielił Ruslerowi pierwszej pomocy i w stanie nieprzytomnym przewiózł go do szpitala.

Krwawa libacja

Łódź, 24 maja.

Ubiegłej nocy władze policyjne zostały zaalarmowane krwawym zajściem w mieszkaniu przy ulicy Napiórkowskiego 197. W czasie libacji, która się tam odbywała, licznie zgromadzeni goście pokłócili się z sobą i rozpoczęli walkę na noże. 35-letni Józef Kalczyński i 30-letnia Marianna Skrzydlarkówna zostali ciężko ranni. Wezwano do nich pogotowie.

Dynamit w ustach

Straszne samobójstwo w Wiedniu

Wiedeń, 24 maja.

Straszny sposób samobójstwa obrał 22-letni robotnik w Neuwedeln. Doprowadził on bowiem do eksplozji włożony do ust nabój dynamitowy. Głowa została rozzerwana formalnie na strzępy. Samobójca pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Ucieczka Amanullaha

po klęskach w walce z Habibullahem

Berlin, 24 maja.

Biuro Wolffa donosi z Quetta: Król Amanullah przybył dziś o godz. 1-ej w południe w towarzystwie królowej Surji i swego brata Inajatullaha niespodziewanie do miejscowości Tschmann w Indiach brytyjskich w pobliżu granicy afgańskiej.

„Berliner Tageblatt” uważa tę wiadomość za dowód, że król Amanullah uciekł z Afganistanu na terytorjum brytyjskie

widocznie wskutek ostatnich klęsk, poniesionych w walce z Habibullahem.

Pismo ironicznie zaznacza, że los Amanullaha nie będzie zapewne tragiczny gdyż Niemcy W. Brytanji królowie z chwilą, gdy zrzekają się swych aspiracji do władzy, znajdują na ziemi angielskiej dobre przyjęcie. Amanullah wiedział o tem i dlatego, opuszczając Afganistan, udał się nie na północ, lecz na południe do Indji.

Zamordował 3 osoby z powodu nieotrzymania obiadu

Lwów, 24 maja.

Wczoraj w południe rozegrała się w Horodysławicach krwawa tragedia. Zamieszkały tam gospodarz Jan Jakubiszyn postrzelił śmiertelnie z rewolweru żonę swą Zofję oraz swego teścia i szwagra. Wszyscy troje walczą ze śmiercią.

Po dokonaniu czynu zbiegł Jakubiszyn do Lwowa i tu zgłosił się we czwartek w wydziale śledczym, oddając morderczą broń.

Przesłuchany przez policję, podał, że zbrodnia została sprowokowana przez żonę, która... nie chciała dać mu obiadu.

Włochy przeciw Jugosławiji.

Mussolini nie chce odnowić paktu przyjaźni z rządem S. K. S.

Rzym, 24 maja.

Podczas wczorajszej dyskusji w Izbie Deputowanych nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych zabrał głos Mussolini.

Premier podkreślił zawarcie układu handlowego pomiędzy Włochami a Węgrami, układu przyjaźni z Abisynją, traktatu arbitrażowego z Finlandią oraz ratyfikację paktu Kelloga i podpisanie układu włosko-greckiego.

Odpowiadając na interpelację jednego z posłów w sprawie stosunków z Jugosławiją Mussolini zaznaczył, że pakt

przyjaźni z 1924 r. nie będzie odnowiony ponieważ nie odpowiada obecnej sytuacji politycznej. Co się tyczy problemu reparacyj to interesy Włoch zostały całkowicie zabezpieczone. Możemy bez przechwałki powiedzieć, — kończył swe wywody Mussolini — że głos Włoch jest słuchany z uszanowaniem i że ustroj faszystowski zapewni Włochom w przyszłości jeszcze większe poważanie i posłuch.

Przemówienie Mussoliniego było oklaskiwane przez Izbę.

Dwa wyroki śmierci w Moskwie

dla przeciwników ustroju sowieckiego.

Moskwa, 24 maja.

Główny urząd polityczny zakomunikował o wykryciu organizacji kontrrewolucyjnej w zarządzie transportów kolejowych oraz w przemyśle wydobywania złota i platyny. Organizacje te dążyły do obalenia ustroju sowieckiego. Kierownikiem w pierwszej był Lorech, były prezes dyrekcji i główny akcjonariusz linii kolejowej Moskwa — Kazan i

Weliczko b. kierownik transportów carskich, ostatnio wyższy urzędnik komisariatu komunikacji. Przywódca drugiej był zastępca min. przemysłu w rządzie Kiereńskiego, ostatnio prof. instytutu w Leningradzie. Zostali oni skazani 22 na karę śmierci i rozstrzelani. Inni oskarżeni skazani zostali na karę więzienia.

Teatr — dziś

na posiedzeniu magistrackim

Łódź, 24 maja.

Wczorajszy „Express” doniósł, iż na skutek wyjazdu wiceprezyd. dr. Wielńskiego w sprawach finansowych do Warszawy, posiedzenie magistratu, na którym zapadła decyzja odnośnie interesującej całą Łódź sprawy dzierżawy teatru, odbędzie się w przyszłym tygodniu. Dowiadujemy się dziś jednak o zmianie, jaka w tej sprawie nastąpiła, a mianowicie, że już na dzisiejszym posiedzeniu magistratu zostanie ostatecznie zdecydowana sprawa powierzenia kierownictwa teatru miejskiego na przyszły sezon.

50 tys. złotych otrzymała Łódź

Łódź, 24 maja.

Jak się „Express” dowiaduje, na ostatnim posiedzeniu komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego przyznano szereg pożyczek wydziałom powiatowym poszczególnych miast. Między innymi Łódź otrzymała 50 tysięcy złotych, Lublin — 50 tysięcy zł., Kutno 30 tys. i Siedlce — 20 tys.

Sprawa nadużyć

na dzisiejszym zebraniu lekarzy kasowych

Łódź, 24 maja.

Jak się „Express” dowiaduje na dzisiejsze wieczór zwołane zostało przez zarząd Kasy Chorych zebranie lekarzy kasowych, celem omówienia sytuacji zdrowotnej i zwiększeniem w związku z tem wydatkami kasy.

Na zebraniu omawiana będzie również sprawa zwalczania nadużyć i tępienia symulacji.

Trup utana

na dachu wozu kolejowego

Białystok, 24 maja.

Dzisiaj w nocy o godzinie 1 po przybyciu pociągu osobowego z Warszawy służba kolejowa ku swojemu przerażeniu zauważyła na dachu jednego z wagonów zwłoki utana 1 pułku ul. krechowickich w Suwałkach. Obok tych zwłok leżał ze słabymi oznakami życia szeregowiec 41 p. p. Marjan Tymicki.

Pogotowie ratunkowe przewiozło Tymickiego do szpitala św. Rocha. Nazwiska zmarłego na razie nie ustalono.

Żołnierze ci wracali z urlopów bez biletów kolejowych i ukryli się na dachu wagonu. Ulegli oni prawdopodobnie wypadkowi kolejowemu pod wiaduktem kolejowym.

Zuchwały napad

na kantor wymiany

Wilno, 24 maja.

Dzisiaj o g. 4 pp. dokonano tu niezwykle bezczelnego zamachu na kantor wymiany przy ul. Trockiego i ul. Wielkiej. Przed bank ten zajeżdżał eleganckim autem wytwornie ubrany mężczyzna, który wszedł do lokalu rzekomo celem wymiany dolarów. Następnie niespodziewanie wyjął rewolwer i steroryzował obecnych zabierając się do ograbienia kas

Na wszczęty alarm zbiegł się tłum ludzi oraz funkcjonariusze policji, którzy aresztowali zuchwałego napastnika. Aresztowany spokojnie okazał swój dowód osobisty, opiewający na nazwisko Iwanowa.

Kongres przeciw... kobietom

Wiedeńska liga „pokrzywdzonych mężczyzn” zwołuje do Wiednia wielki kongres dla obrony praw męskich
Kobiety nie są już „plcią słabszą”

Wiedeń, w maju.

Stolica naddunajska gościć będzie w najbliższym czasie jedyny w swym rodzaju kongres, którego niezwykle cele i hasła budzą nie tylko na gruncie wiedeńskim, ale również i w międzynarodowych kołach towarzyskich żywą wesołość oraz bardzo silne zainteresowanie. Oto bowiem zbiera się do Wiednia delegacja z całego niemal świata, ażeby tym razem obradować nad kwestją krzywd i wyzykiwania mężczyzn przez... nowoczesne kobiety. Słowem zwołany został kongres ku obronie praw i równouprawnienia mężczyzn... Można doprawdy pomyśleć, że chodzi tu o jakiś doskonały żart, lub też o wesołą imprezę, obliczoną na urozmaicenie letniej kanikuły, gdyby nie to, że cała sprawa potraktowana została najzupełniej poważnie, oraz od dłuższego już czasu czynione są w tym kierunku energiczne wysiłki i przygotowania.

Przed kilku laty jeszcze powstało bowiem w Wiedniu stowarzyszenie, noszące wielomową nazwę „Aequitas” (Równość — sprawiedliwość). Stowarzyszenie to zgrupowało w sobie tylko samych mężczyzn i to w szczególności takich, którzy zostali pokrzywdzeni przez kobiety, względnie którym zbyteknie uprzywilejowanie dzisiejszych kobiet daje się silnie we znaki. Oczywiście iż niezliczone żarty i kpiny towarzyszyły w początkowych dniach temu stowarzyszeniu „pokrzywdzonych mężczyzn”. Ale założyciele nie zrazili się tem i ogłosili publicznie cały szereg poważnych argumentów, które wyказаć miały iż istotnie w dzisiejszym układzie stosunków społecznych mężczyzna jest bardziej pokrzywdzony niż kobieta i że raczej mężczyzn nazywać można wobec tego „plcią słabszą” a kobiety „plcią silniejszą” bardziej niż byćczyźni uprzywilejowaną.

Kobieta bowiem tak głoszą założyciele Aequitasu, zdobyła dziś zarówno w życiu społecznym, jak i w życiu politycznym pełne równouprawnienie z mężczyzną. Kobiety zarobkują samodzielnie, posiadają dostęp do wszelkich zawodów i godności społecznych oraz dopuszczane są na najbardziej odpowiedzialne stanowiska państwowe. Mimo tego zrównania posiada jednak kobieta zarówno w życiu towarzyskim, jak i w ustawach prawnych pewne uprzywilejowane stanowisko które stawia ją, ponad mężczyznę i daje jej możliwość silnej przewagi nad rodem męskim. I tak jeśli chodzi chociażby o poljece prawne — do tej pory obowiązuje wszędzie niemal przepisy, które zezwalają kobiecie wskazać na któregokolwiek z mężczyzn, jako na ojca swego dziecka, by sąd natychmiast uznał to ojcostwo i skazał mężczyznę na ponoszenie ciężkich bardzo kosztów utrzymania dziecka.

Kobiety korzystają oczywiście bardzo skwapliwie z tego przywileju i częstokroć też niesłusznie „obwiniony” mężczyzna ponosić musi bardzo przykre ciężary. Dalej w wypadku rozwodu, lub separacji, chociaż niejednokrotnie kobieta w głównej mierze staje się powodem niezgody sąd skazuje mężczyznę na utrzymanie swej rozwiedzionej małżonki. I ponosić musi mężczyzna te koszty, mimo, że dawna jego towarzyszka korzysta w pełni swobody i za uzyskanie na tej drodze pieniądze prowadzi niekiedy mniej bogobojny żywot. I na tem jeszcze nie koniec. Rozwiedziona małżonka zatrzymuje prawo do nazwiska swego męża, co niejednokrotnie staje się powodem licznych utrapień eks - małżonka.

Te liczne przestarzałości, twierdzą za łączyciele „Aequitasu”, były racjonalne, gdy kobieta istotnie nie posiadała w życiu społecznym zbyt szerokiego praw. Dziś jednak stały się wszystkie te przywileje nieaktualne i są silną krzywdą, z którą mężczyźni walczyć muszą w bezwzględny sposób.

Ogłoszenie tych zasad zjednało „Aequitasowi” bardzo wielu zwolenników i wkrótce też stał się ten związek „pokrzywdzonych mężczyzn” potężną organizacją, liczącą bardzo wielu członków. Po pewnym czasie rozpoczęli założyciele „Aequitasu” również propagandę i na terenach zagranicznych i niedługo potem powstawać zaczęły w rozmaitych państwach europejskich oddziały, skupiające wokół siebie najbardziej znane osobistości. Toteż w roku ubiegłym, gdy odbywała się walne zebranie założycieli „Aequitasu” uchwalono wobec rozrostu organizacji, zwołać do Wiednia międzynarodowy kongres, ażeby w ten sposób przystąpić do realnych czynów, i sprawę „pokrzywdzenia mężczyzn” uczynić najbardziej aktualnym zagadnieniem międzynarodowym.

Program zjazdu wiedeńskiego ma być

bardzo obszerny. Przeciwnicy rodu kobiecego poruszyć mają wszelkie drażliwe „bolączki”, rozprawic mają się z każdym zbyteknie ustępstwem na rzecz kobiet oraz wreszcie opracować mają uchwały, które podejmą z nieuzasadnionymi przywilejami kobiet bezwzględna walkę. We wszystkich państwach zorganizowana ma być celowa energiczna akcja, która wymóc ma na władzach ustawodawczych należytą zmianę dotyczących specjalnych praw kobiet. Słowem rozpocząć ma się wojna na całym froncie przeciwko nowoczesnym chłopczycom i ich przywilejom.

Czyż dziwić się wobec tego można, iż kongres „Aequitasu” budzi wszędzie niezmiernie żywe zainteresowanie i stał się jedną z najbardziej atrakcyjnych imprez, jaką tego roku przygotowuje się we Wiedniu?
Wł. Lich.

Największa kolej w Ameryce

Wszystko na miliardy i miliony: dolary, pasażerowie, tonny bagażu!

Ameryka posiada obecnie 600 towarzystw kolei żelaznej: wszystkie one są prywatnymi przedsiębiorstwami.

Największym z pośród nich jest „Pennsylvania Railroad Company”, zarówno ze względu na rozgałęzioną sieć kolejową, jak na imponującą wprost ilość przewożonego bagażu i pasażerów.

Posiada ona kapitał 2.302.802.800 dolarów, co stanowi 10,5 proc. kapitału kolei całego Stanów Zjednoczonych. Ale na tem nie koniec imponujących, zawrotnych liczb.

Towarzystwo to posiada 213.947 urzędników a roczne ich pensje wynoszą w sumie 373.875.686 dolarów.

Pennsylvania Railroad posiada w swym majątku 7347 lokomotyw, 8121 wagonów osobowych i 271 tysięcy wagonów towarowych. Przewozi ona 140.184.622 pasażerów rocznie tj. 17 proc. całego ruchu pasażerskiego Ameryki, ilość lokomotyw całej Ameryki stanowi 15 proc.

W sieci komunikacyjnej owej linii kolejowej znajduje się około — 60 milionów mieszkańców Ameryki a więc połowa ludności Stanów Zjednoczonych.

Linje Pensylwanii łączą Atlantyk z Oceanem Spokojnym, a także olbrzymie jeziora Północy z ośrodkami przemysłu wemi i miejscowościami kąpielowymi południa.

Linja ta łączy osiem z pośród dziesięciu największych miast Stanów i posiada w swoim obrębie 4500 stacji.

Olbrzymie lokomotywy najnowszego typu mają możność robienia 110 mil angielskich na godzinę. Ale nie przekracza ją nigdy szybkości 60 mil ang. gdyż w Ameryce na pierwszym miejscu znajduje się sprawa bezpieczeństwa powierzonych kolei podróżnych.

Najszybszym pociągiem linii jest luksus New York-Chicago, który przestrzeń 900 mil ang. przebywa w 20 godzin.

Pociąg ten posiada prócz nowoczesnie urządzonych wagonów Pullmanowskich wagony klubowe, palarnie i salony. Pasażerowie mają do swej dyspozycji: łazienki salon fryzjerski, czytelnie, maszyny do pisania telefon do poszczególnych stacji oraz radio.

Trzy zasady brane są pod uwagę przy przewożeniu pasażerów: bezpieczeństwo, szybkość i wygoda.

7 palców w Ameryce

zostawił nieszczęsny pasażer „na gape”

Sam zaś — musiał wracać

Baddeley miał dosyć nudów życia, pragnął gorąco zobaczyć świat szeroki a nie miał pieniędzy, aby zapłacić za podróż na drugą stronę Oceanu. Pewnej więc mroźnej nocy styczniowej tego roku wślizgnął się w porcie w Liverpoolu na okręt pasażerski „Lancastria”, który miał odplynąć do Nowego Jorku dnia następnego.

Ukrył się w jednej z łodzi ratunkowych, zawieszoną na wszelki wypadek na tyle okrętu i niewykryty przez nikogo uczuł wreszcie że okręt drży od uderzeń maszyny parowej, że się porusza, że jego marzenia zbliżają się do urzeczywistnienia.

Ale już pierwszemu okresowi podróży wzdłuż Irlandji towarzyszyły takie zimno, że Baddeley wyszedł ze swej otwartej kryjówki i wślizgnął się do innej łodzi ratunkowej, która miała pokrywe brezentową.

W tem ukryciu zawzięty amator dalekich podróży przepędził pozostałych 8 dni. Jednak nie przepędził całkiem bez ruchu. Nocą wymykał się z łodzi i chodził dokoła opustoszałego pokładu, aby się rozgrzać. Gorzej było dniami, ale Baddeley radził sobie w ten sposób, że pelzał, jak wąż tam i napowrót wzdłuż łodzi i z powrotem, poprzez siedzenia, aby się rozgrzać.

Baddeley nie wziął ze sobą zapasów żywności, licząc na sielawy, które są w każdej łodzi ratunkowej, aby, na wypadek rozbicia się okrętu, pasażerowie mie-

li na jakiś czas zapewnione pożywienie. Ale te sielawy wskutek tegorocznych mrozów stały się twarde, jak deska, więc skończyło się na tem, że „ślepy pasażer” nie jadł nic przez 9 dni. Dziewiątego dnia próbował przecie zżuć trochę tych sucharów, ale osłabiony głodem żołądek nie mógł już znieść pożywienia.

Im bliżej nowego Jorku, tem było gorzej. Zimno stawało się coraz dotkliwsze. Pod samym Nowym Jorkiem okręt ogarnęła taka zawieja śnieżna, że Baddeley rankiem obudził się przymarznęty do łodzi i otoczony dużymi płatami lodu.

Zamiarem jego było, po przybyciu do nowojorskiego portu, pozostać w łodzi, aż okręt opustoszeje i wymknąć się na ląd amerykański, ale uczuł się tak osłabiony, że się poddał.

Zamknięto go w więzieniu na wyspie Ellis Island, przeznaczonej dla niepożyczonych emigrantów, ale wnet przekonano się, że doznał takich odmrożeń, iż operacja natychmiastowa jest konieczna.

Przeniesiono go więc do szpitala, gdzie mu odjęto 7 palców u nog, a po przetrzymaniu trzymiesięcznym, celem jakiego takiego podleczenia, wyprawiono z powrotem do Anglii.

Pomimo tych niepowodzeń Baddeley jest dumny z siebie i powiada, że przecie w pewnej mierze dopiął swego, bo część jego ciała przynajmniej pozostała na zawsze na gruncie amerykańskim.

SOWIETY

oszukiwały anglików
Rozczarowanie delegacji angielskiej po powrocie z Rosji

Wielka delegacja angielskich kupców i przemysłowców w liczbie 80 ludzi, reprezentująca aż sto największych firm, wyruszyła, jak wiemy, do Sowieców. Delegacja ta pełna była ufności i wierzyła, że wróci do kraju z olbrzymiami zamówieniami.

Były wprawdzie dzienniki w Londynie, które zapowiadały, że delegacja nie nie wskóra, lecz to nie pomogło. W ciągu samej podróży delegacji niewiele o niej słyszano. Wiadomo było tylko na podstawie telegramów z Moskwy, że wydana tam na jej przyjęcie dwa bankiety i trzy przedstawienia baletowe. Foż-tem milczenie.

W pierwszych dniach maja delegacja wróciła do Angji z nosami na kwintę, zupełnie bez humoru i bez krzty dawniej wiary w powodzenie handlu angielsko-sowieckiego. Jakie nastroje panują wśród członków tej delegacji obecnie, niech zaświadczy to, co powiedział jeden z nich pewnemu dziennikarzowi angielskiemu.

— To oburzające! Oszukano nas zabawiono się naszym kosztem. Nie przywieźliśmy żadnej zamówień.

Wiadomo, że Stalin obiecał nawiązać nie ożywionych stosunków handlowych, lecz zażądał najpierw wznowienia stosunków dyplomatycznych; zastrzegł też, iż sowiety nie mogą kupować bez otrzymania kredytów, lecz zaraz po ich otrzymaniu dadzą Anglii zamówienia na 200 milionów funtów szterlingów.

Obietnica ta o tyle nierealna — dodał ów członek delegacji — że z takim samym skutkiem Stalin mógł obiecać zamówień na 20 milionów funtów szterlingów.

Alle bo sowiety stosują stale ten sam system: pragną, by rząd danego kraju, a więc np. Francji czy Anglii, wykupił szereg towarów u własnych kupców i przekazał je Rosji, która wprawdzie odbiór potwierdzi, lecz należności nie zapłaci. O ile ten system nabywania towarów znalazł chętnych przed kilku laty we Francji, w Anglii tym razem wcale się nie udało.

Kupcy i przemysłowcy angielscy, którzy szereg tygodni stracili na badaniu możliwości stosunków handlowych z Rosji po powrocie stamtąd raz na zawsze pogrzebali swe złudzenia i doszli do przekonania, że o uczciwym handlu z Sowiecami nie może być mowy.

Smiercionośne wynalazki

nadsyłane do warszawskiego urzędu patentowego

Z Warszawy donoszą:

Mimo gloszonych na wszystkie strony hasel pacyfistycznych — myśl ludzka pracuje niestrudzenie nad coraz to nowymi wynalazkami wojennymi.

Wyjątkową zaś krwiożerczością odznacza się niejaki pan Pantofliczek — ro dowity czech, zamieszkały w Pradze Czeskiej.

Pan Pantofliczek wynalazczość wojenną traktuje jako swój umiłowany zawód.

I niema miesiąca, aby do urzędu patentowego w Warszawie nie wpłynął jakiś nowy projekt wynalazku.

To armata o typie karabinu maszynowego. To gaz potworny lub pocisk o zasięgu tysiąca kilometrów. Ledwo zdąży się opatentować minę działającą jak wybuch wulkanu, to już p. Pantofliczek zgłasza jeszcze coś okropniejszego.

Ostatnio np. p. Pantofliczek opatentował w naszym urzędzie wynalazek, którego nazwa brzmi:

„Pocisk nadający się do ostrzeliwania celów żywych”.

A wszystko po to, żeby świat wyniszczyć.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW
TECHNICZNYCH,
PLANÓW BUDOWLANYCH
na papierach światłościwych
POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH
i OZALIDOWYCH
wykonywane
ZAKŁAD KLISZ
REKLAMOWYCH
R. Borkenhagen
Tel. 11-72. Półrkowska № 100.

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie uniesz kalectwa i śmierci.



— Znałaś mojego Władka, zdolny z niego lotnik.
— Co, on leci na aeroplanie?
— Nie, ułotnił się z pieniędzmi swojego szefa i dotąd go nie złapali.

Nie będzie stempla na pudelkach z papierosami

Wszystkie znaki znajdować się będą wewnątrz

Lódź, 24 maja.

Wśród palaczy oddawna już rozpowszechniło się mniemanie, że

nie wszystkie papierosy tej samej nazwy, wyrabiane przez monopol tytoniowy, są jednakowej jakości.

Sprytni obserwatorzy ustalili na zasadzie długotrwałych i skrupulatnych eksperymentów, że widoczną oznaką różnicy w gatunku papierosów tej samej marki jest

stemplek

na pudelku. Stemplek ów składa się zazwyczaj z rzymskiej cyfry, oznaczającej numer fabryki monopolowej oraz daty.

Niektórzy palacze wiedzieli już z góry jakie numery fabryk dawały rękojmię, że papieros jest dobry, a jakie świadczyły o czemś wręcz przeciwnym

Kierując się tą zasadą, kupowali tylko te pudelka z papierosami, które posiadały

uprzywilejowane numery

Zdarzało się jednak, że po pewnym czasie ustalone cyfry przestały być sprawdzianami dobrego gatunku papierosów i wypływały nowe, tajemnicze znaki, które natychmiast stawały się przedmiotem eksperymentów i dociekań ze strony palaczy.

Poznawano więc gatunek papierosów, po kształcie stempla, zwracano uwagę na miejsce umieszczenia i t. d.

Oczywiście, że tego rodzaju metody poznawania papierosów podrywały w znacznym mierze autorytet monopolu tytoniowego.

Te względy zmusiły derekcję monopolu tytoniowego do powzięcia pewnych decyzji. Jak podaje „Kupiec tytoniowy” w najbliższym czasie

usunięte będą z powierzchni pudełek wszelkie stemple oraz znaki,

dzięki którym palacze orjentowali się jakie papierosy robione są z lepszego gatunku tytoniu, a jakie z gorszego.

Stemple oraz znaki będą umieszczone na ściance pudełka wewnątrz.

Stare stemple zastąpione zostaną nowymi, by w ten sposób pomylić ustalone zasady i położyć kres pogłoskom o lepszych i gorszych papierosach.

(—)

Dziesięć narzeczonych pana Władysława Oszust matrymonjalny został zdemaskowany

Lódź, 24 maja.

Świetnie się czuł na warszawskim bruku młody łódzianin p. Władysław Krygier. Od roku już mieszkał w stolicy, bywał w zamożnych domach, ubierał się bardzo elegancko i nigdy nie skarżył się na brak gotówki, chociaż nigdzie nie pracował i nie starał się nawet o zajęcie.

P. Krygier miał bowiem spokojny system „nabierania”, który go nigdy nie zawodził.

Będąc bardzo przystojnym, z łatwością zdobywał względy niewiast. Wybierał więc sobie jakąś niewiastę, oczywiście zamożną, i, gdy w szybkim tempie zdobywał jej serce, wygłaszał mniej więcej taki monolog:

— Kochana moja, jestem na razie bez żadnych środków do życia. Gdy tylko znajdę posadę, ożenię się z tobą. Tym czasem jednak musisz mi trochę pomóc.

I niewiasty mu „pomagały”. Po paru miesiącach, gdy już rodzice dziewczyny, co raz częściej poruszali sprawę ślubu, Krygier wycofywał się „z interesu”.

— Zawiodłem się na tobie — tłumaczył wybranej — Różnica charakterów. Musimy się rozjechać.

Po zerwaniu Krygier nie długo był samotny. Znajdował bowiem inną, która „pożyczła” mu pieniądze.

W ten sposób w ciągu roku miał on dziesięć narzeczonych. Dziesiąta przyniosła mu jednak nieszczęście. Wczoraj zaprosiła go ona na swe imieniny.

Baczność, właściciele domów!

Należy sprawdzić piorunochrony gdyż czeka nas burzliwe lato, a piorunochron zepsuty raczej szkodzi niż przynosi pożytek

Lódź, 24 maja.

Meteorolodzy, a więc ludzie, do których chcąc - niechcąc musimy mieć zaufanie w dziedzinie horoskopów atmosferycznych, zapowiadają, że

czeeka nas upalne i burzliwe lato

Nie dla wszystkich wiadomość ta jest pocieszającą wieścią. Są bowiem ludzie, którzy nienawidzą lata właśnie przez zbytnią burzliwość owej pory roku i połączone z nią niebezpieczeństwo.

Burza z piorunami i błyskawicami jest tak potężnym zjawiskiem w przyrodzie, że w niektórych sercach budzi jeszcze dzisiaj

uczucie grozy i strachu.

Mniejsza już o mieszkańców wsi, ale nawet w mieście spotkać można ludzi, którzy wierzą jeszcze, że zaburzenia atmosferyczne są objawami gniewu Bożego i walka z niemi jest bezcelowa. Dlatego też na krańcach miasta wiele domów nie posiada wogóle piorunochronów, co powoduje w rezultacie liczne wybuchy pożarów z powodu uderzenia piorunów.

Nie tylko na krańcach miasta brak piorunochronów, lecz zjawisko to można zaobserwować również w śródmieściu.

Nie wszędzie w dodatku piorunochrony są w należyтым porządku, a zaznaczyć wypada, że

piorunochron wadliwie zainstalowany lub zepsuty nie spełnia już swych zadań i może raczej zaszkodzić niż przynieść pożytek.

Aby piorunochron działał skutecznie musi on odpowiadać szeregowi warunków, które sprawdzić mogą tylko fachowcy

W interesie więc zarówno właścicieli domów jak i lokatorów leży, ażeby w każdym domu sprawdzono urządzenie piorunochronne.

I ewentualnie usunięto, wszystkie niedogodności.

(—)

W notesie reportera.

Z fabryki Pistnera Libera przy ulicy Nowo-Cegielnianej 3/5 skradziono 300 kl. pakul konopnych i lnianych, wartości 500 zł.

Z mieszkania Krzemieniowej Frymety przy ulicy Piotrkowskiej 180 w czasie jej nieobecności skradziono 225 zł. gotówka i garderobę wartości 250 złotych.

Z faabaryki Tyberga Chajma przy ul. Cegielińskiej 17 skradziono skrzynię przedzą wartości 1150 złotych

Z piekarni Libermana Mendla, przy ulicy Nowomiejskiej 28 skradziono garderobę wartości 400 złotych.

Ze sklepu spożywczego Woźniaka Teodora, przy ulicy Wróbla 26 nieznani sprawcy skradli różne artykuły kolonijne sumą 830 zł.

Z mieszkania Birmanowej Broni, przy ulicy Młynarskiej 25 skradziono farby wartości 500 złotych.

Z mieszkania Cytryńskiego Icka przy ulicy Al. I-go Maja 7, skradziono paczkę manufaktury wartości 1200 zł.

Bójka

W czasie bójki w mieszkaniu przy ulicy Szpułki Strzel. Kaniów. 3 została ranna nożem 42-letnia Ruchla Mondrowiczowa.

Przy zbiegu ulic Radwańskiej i Inżynierskiej został dotkliwie pobity 17-letni robotnik Kazimierz Wasiak, zamieszkały przy ulicy Dąbrowskiej Nr. 34.

Poszkodowanym pogotowie udzieliło pomocy lekarskiej

Ze schodów

W dniu wczorajszym w domu przy ulicy Komisaryńskiej 78 spadł ze schodów 68-letni malarz pokojowy Józef Ziolkowski. Doznał on ciężkich póluczeń. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy w stanie nieprzytomnym przewiozło go do szpitala.

„Woda na potomstwo” okazała się copyrąda bezskuteczna, ale dała pewne rezultaty

Lódź, 24 maja.

Małżonkowie S. zamieszkałi przy ulicy Nowomiejskiej, od paru już lat żyli z sobą w niezgodzie. Przyczyną nieporozumień był brak potomstwa.

— Chcę mieć dziecko mówiła pani S. — inaczej nigdy nie będę szczęśliwa.

— I ja też chcę.. — odpowiadał małżonek.

Pan S. nie mogąc znieść jej ciągłych pretensji, wezwał na radę wypróbowanego swego przyjaciela pana K., któremu zwierzył się ze swych utrapień.

— Dlaczegoś mi wcześniej o tem nie powiedział — rzekł pan K. — mam świetny środek leczniczy. „Wodę na potomstwo”. Uradowany małżonek tegoż dnia jeszcze zaopatrzył się w cudowną wodę i wytłumaczył swej połowicy, w myśl

wskazówek przyjaciela, iż musi ona zażywać lekarstwa trzy razy dziennie przed jedzeniem.

— Jestem pewna — mówiła — że teraz już będziemy szczęśliwi. Twój przyjaciel jest wyjątkowo mądrym człowiekiem i mam do niego zaufanie.

Upłynęło parę miesięcy.

Pani S. piła „wodę na potomstwo”, lecz lekarstwo jakoś nie działało. Onegdaj wieczorem pan S. przyszedł wyjątkowo wcześniej do domu. Gdy wszedł do pokoju — stanął jak wryty. Jego żona spoczywała w objęciach pana K.

Małżonek rzucił się na gruchającą parękę i stoczył bójkę z panem K., którego pobił tak dotkliwie, że musiano doń wezwać pomoc lekarską.

Jego kochanka

„Nie wydam go nigdy policji”

Lódź, 24 maja.

Posterunkowy policji, przechodząc wieczorem ulicą Wólczańską, zauważył znanego włamywacza, Jana Jagiello, poszukiwanego od dłuższego czasu przez władze śledcze. Jagiello przechadzał się w towarzystwie jakiejś młodej dziewczyny.

— Stój! — zawołał policjant, zbliżając się do przestępcy.

Jagiello momentalnie zorientował się w sytuacji, porzucił swą towarzyszkę i rzucił się do ucieczki. Policjant pobiegł wśladał za nim. Po chwili wstrzymała go jednak owa niewiasta, która uniemożliwiła mu pościg, chwytając go za nogi. Nim posterunkowy zdołał się z nią upo-

rać, włamywacz skrył się w ciemnościach nocnych.

Jego towarzyszką, 23-letnią Leokadą Wąsówną, została aresztowana.

— Czego wy chcecie od mego narzeczonego? mówiła ona w komisariacie. On jest bardzo dobrym człowiekiem i strasznie mnie kocha... Nie wydam go nigdy, bo mi serce nie pozwala.

Wąsówna rzeczywiście nie zdradziła kryjówki włamywacza. Ujęto go dopiero po kilku tygodniach, gdy znow dokonał jakiejś wyprawy.

Wąsówna wczoraj stanęła przed sądem, pociągnięta do odpowiedzialności za uniemożliwienie pościgu policji. Dziewczyna na sprawie przyznała się do winy. Sąd skazał ją na 2 miesiące aresztu.

„DAMA POD MASKĄ”

wzruszający dramat współczesny
w rolach głównych; w rolach głównych;

**Włodz. Gajdajdarow,
Arlette Marchal,
Henryk George**

jako najbliższa premjera
w Teatrze Świetlnym „CASINO”.



Rozmaitości

W Rosji przeprowadzono niedawno ankietę polityczną o przynależności partyjnej.

Gancegał napisał w odpowiedniej rubryce:

— „Zwolennik partii komunistycznej, ale pomocą niczem nie mogę”.

Angielski król Jerzy V podczas polowania wstąpił do przydrożnej karczmy celem posilenia się. Karczmarz podał królowi skromne śniadanie składające się z jajecznicy i szklanki mleka i zażądał ceny nieprawdopodobnie wysokiej.

— Cóż to ma znaczyć? — pyta zdziwiony król — Czy w waszych okolicach nabiał jest tak rzadkością, że tak drogo kosztuje?

— Nie, Wasza Królewska Mości — odrzekł karczmarz — nie nabiał, lecz króle w naszej okolicy są rzadkością.

Członek akademii Konni zapytany przez Trockiego o to, jak się odnosi do władzy sowieckiej odpowiedział:

— Ze zdziwieniem.

Żony dwóch komisarzy pracujących w tej samej instytucji spotykają się na ulicy Moskwy. Jedną z nich ubrana jest podług ostatniej paryskiej mody, druga zaś odziana jest ubogo.

— Kochana pani Marjo Iwanowno, skąd pani ma takie sztywne i bogate stroje? Nasz meżowie otrzymują przecież jednakową pensję, a jednak nie mogą sobie pozwolić na tak piękne stroje.

— Trzeba mieć spryt, kochana pani Anno Grigorjowno — odparta druga żona komisarza. — To futro otrzymałam od Kopszki, kapelusz przywiózł mi z Berlina Timofiejewicz, jedwabną bieliznę подарował mi Kallnikow, a te brylanty dostałam od Trapoczkina...

— Ależ, moja droga pan!... — odpowiada oburzona Anna Grigorjowna, to przecież jest jawna rozpusta...

— Ależ skąd, proszę pan!... To jest tylko kooperatywa, prowadzona na racjonalnych zasadach...

W jednym z pism handlowych ukazały się następujące trzy przykazania dla kupców:

1) Pamiętaj, że tylko wierzyciel, komornik i sekwestrador będą cię szukać bez ogłoszenia.

2) Kupujący jest jak piękna i posażna panna, którą chciałbyś poślubić na wieki. Możesz go sobie zjeść, ale nie reklamą.

3) Pamiętaj, że dopiero od siódmego ogłoszenia w każdym piśmie codziennym raczą cię czytelnicy zauważyć, po dziesiątym ucza się treści ogłoszenia na pamięć, po piętnastym mówią o tobie, jako o znanej firmie, a po dwudziestym za pewniają już wszystkim, że tylko u ciebie kupują, bo do innych nie mają zaufania.

Hallo! Tu radio!..

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty. 12.10 — Koncert płyt gramofonowych. 12.50 — Komunikaty. 15.10 — „Przegląd wydawnictw periodycznych” — o-mówi prof. Henryk Mościcki. 15.35 — Komunikaty polskiego klubu radionadawców. 15.50 — Koncert płyt gramofonowych. 17.00 — Odczyt p. t. „Komórki fotoelektryczne i ich zastosowanie w telewizji i w przenoszeniu obrazów na odległość” — wygł. p. W. Rogólski. 17.25 — Transmisja odczytu z Wilna. 17.55 — Koncert popularny z Poznania. 18.50 — „Rozmaitości” 19.10 — Odczyt p. t. „Zwalczanie ospy” — wygłosi dr. Zdanowicz. 19.35 — Nadprogram i komunikaty. 19.56 — Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorium astronomicznego. 20.05 — Komunikaty PWK. 20.15 — Transmisja koncertu z Poznania.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego Piotrkowska 309; S. Hamburga Główna nr. 50; B. Głuchowskiego Narutowicza 4; J. Sittkiewicza Kopernika 26; A. Charemy Pomorska 10; A. Połtasza Plac Wolności 10. (b)

Ludożercy w Europie



Sensacyjna rozprawa przeciw cyganom - ludożercom we wsi Mołdawy w Czechosłowacji — rozpoczęła się wczoraj przed sądem przysięgłych w Koszycach. Napływ publiczności jest olbrzymi. Niestety żadnych sensacji dwa zawody naraz spotkały. Po pierwsze jawność rozprawy jest wykluczona. Nastąpiło to raczej z praktycznych, a nie tylko etycznych względów. Sala sądowa jest bowiem tak mała, że pomieścić zdoła zaledwie korespondentów pism krajowych i zagranicznych. Wykluczenie jawności zapobiegało więc pchaniu się ciekawych na rozprawę. Powtórnie sprawa straciła na straszliwej „poincie”, albowiem akt oskarżenia nie obwinia żadnego z podsądnych o ludożerstwo, z tej prostej przyczyny, że w ustawodawstwie żadnego kraju nie ma paragrafu o ludożerstwie, gdyż zbrodnia ta nie istniała dotychczas w cywilizowanych społeczeństwach, zn. nie istniała oficjalnie, gdyż wypadki raczej patologiczne niż zbrodnicze ludożerstwa a la Harman pojawiały się acz bardzo rzadko, sporadycznie i w Europie.

Czy obecny proces „ludożerców” do starczy dostatecznego materiału, z którego ów głośny przejmujący paragraf można by ukuc — nie wiadomo jeszcze. Abstrahując bowiem od oficjalnego oskarżenia (które, i w. ze względów formalnych nie mogło zajmować się „ludożerstwem”) — to jest rzeczą i tak b. wątpliwą czy oskarżeni cyganie, aczkol-

wiek mordocy — zjadali istotnie pomordowane swe ofiary. Kannibalizm cyganów tych — uważa sam przewodniczący za bajkę historycznej cygańskiej dziewczyny. Poza tym cyganie ci, ludzie stojący poniżej wszelkiego poziomu kultury i etyki, czynili sobie z wymyślonego ludożerstwa jakieś bohaterstwa i chwaliłi się tem czego się nawet nie dopuścili. Co się zaś tyczy drugiej grupy zbrodniarzy, którzy początkowo wypierali się, a potem przyznali do kannibalizmu — to oświadczają oni na rozprawie, że zeznania te wymuszono na nich biciem i znęcaniem się przyczem dziwne światło rzuca fakt, że trzech z tych cyganów zmarło w śledztwie. Są nimi Józef Horwath, Franciszek Danczo i Jędrzej Krysztol.

Atoli wiadomość o odkryciu cygańskiego „szczeptu” ludożerców — obiegła lotem błyskawicy po całym świecie i narobiła niesłychanej sensacji. Angielska prasa projektowała nawet stworzenie ustawy zabraniającej ludożerstwa.

Od tego czasu minęły 2 lata. Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się jak zwykle od czytania (przez 2 godziny) aktu oskarżenia i spisaniem „generaliów” oskarżonych.

Zdjęcie nasze przedstawia: wozy wędrownie koszyckich cyganów i 7 oskarżonych (z lewej strony ku prawej): Aladar Konya, Józef Sziga, Rudolf Rybar, Emeryk Sziga, Paweł Rybar, Piroška Konya, Jano Tamo.

Skrzynki z kwiatami

uprzyjemniają lokatorom letni pobyt w mieście i podnoszą estetyczny wygląd miasta

Lódź, 24 maja.

W porze letniej Łódzianin, spędzający czas wśród rozpalonych murów miejskich, skazany jest nie tylko na nudę, lecz również na marnowanie zdrowia, oddychając gorącym powietrzem, pełnym kurzu i dymu.

Otworzyć okna nie można — ludzie boją się ulicznego powietrza, przypominającego na każdym kroku, że nie mamy jeszcze, niestety, kanalizacji.

Ale przy pewnych chęciach można zneutralizować powietrze łódzkie i umilić sobie pobyt w mieszkaniu przez urządzenie skrzynek okiennych i balkonowych z kwiatami.

Jest to zwyczaj u nas, niestety, bardzo mało praktykowany. Sklecenie z

kilku desek wąskiej skrzynki i zasadzenie roślin nie przedstawia chyba dla nikogo specjalnych trudności, a wyniki tego niezbyt wyczerpującego wysiłku mogą być piękne i pożyteczne.

Należy jednak pamiętać, że rozwój kwiatów zależy przede wszystkim od odpowiedniej uprawy ziemi.

Dno skrzyń powinno więc być wyłożone przeleżałym nawozem.

Na balkonach można sadzić wszystkie rośliny, jakie się tylko chce. Przy sadzeniu wiosennem poleca się szczególnie niezapominajki, bratki i pierwiosniki.

Z roślin pnących poleciać można ślicznie prezentujące się dzikie wino i bluszcz. Koszty takiego „domowego ogródka” są minimalne, a korzyści mogą być duże.

Czy jest coś bowiem przyjemniejszego niż oddychanie wonnym powietrzem w godzinach wieczornych, gdy człowiek zmęczony po pracy siada przy otwartym oknie w swym mieszkaniu...

Jeżeli rozwinie się wśród mieszkańców Łodzi zamiłowanie do skrzynek okiennych i balkonowych, zyska na tem również nieco

estetyczny wygląd naszego miasta, które nie grzeszy zbytnio estetyką i ładnym wyglądem.



Huberman w Rosji

Jak bolszewicy chcieli „nabrać” króla skrzypków

Bronisław Huberman, nieprześcigniony w odwroczności muzycznej rodak nasz, bawi obecnie na tournée koncertowym w Rosji. Spotkał go szereg niespodzianek w państwie sowieckim...

Przybywszy już do Leningradu, otrzymał od dyrekcji koncertu propozycję, aby zamiast honorarium za swoje koncerty przyjął większą ilość dzieł sztuki, względnie antyków, przeznaczonych zresztą na eksport zagranicę.

Huberman, jako zbieracz antyków, zgodził się na propozycję Sowietów, interesując się przedstawionymi mu okazjami. Tak więc znakomity wirtuoz polski otrzymał z tytułu swego tournée honorarium w postaci antyków i dzieł sztuki ale nie pieniądze.

Tymczasem, gdy mistrz przybył wieczorem do sali teatru Wielkiego by rozpocząć koncert, spostrzegł ustawiony na estradzie mikrofon, który miał dziękować jego skrzypiec roznieść po Rosji. — Huberman oświadczył, że pobrał honorarium za występ na estradzie, a przemyślanie jego gry przez mikrofon jest nieuczciwe.

Wszelkie perswazyje „Radio-centra” nie odniosły skutku, musiano zdjąć mikrofon, poczem Huberman wystąpił z koncertem przed wypełnioną po brzegi salą.

Krewka gwiazda ekranu

Znana aktorka filmowa Marja Corda, popularna również wśród łódzkich kinomanów, odznacza się niepoślednim, krewkim temperamentem...

W tych dniach przybyła ona z Hollywood do Berlina. W jednym z biur filmowych popadła w nieporozumienie z reżyserem Bergerem. Po żywej wymianie zdań przyskoczyła do niego i wymierzyła mu dwa potężne policzki. Ujmującego się za swym kolegą, reżysera Marinellogo tak dzielnie pałała pięścią w twarz, że naruszyła mu oko.

Pierwszy reżyser skarży Corde o czynną zniewagę, drugi o uszkodzenie ciała...

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI

Wesoła komedia amerykańska „Gorączka nafty” z M. Zniczem w roli głównej grana będzie dziś i w niedzielę wieczorem.

Ostatnie przedstawienie „Hinkemana” dane będzie jutro wieczorem.

W niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach zredukowanych „Poławiacz cieni” z Al. Węgielką w roli tytułowej. — Bilety w kasie zamawiaj.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i w niedzielę wieczorem ostatnie dwa przedstawienia komedji Jerzego Szaniawskiego „Adwokat i róża” z J. Boneckim w roli tytułowej.

Dwa występy Al. Węgielki. „Poławiacz cieni” w świetnej reżyserji Al. Węgielki i z jego udziałem dany będzie jeszcze dwukrotnie: jutro i w poniedziałek o godz. 9-ej wieczorem. — Na obydwaj przedstawienia bilety w kasie zamawiaj.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i dni następujących bez względu na pogodę grana będzie wyborna, wesoła, urozmaicona śpiewami i tańcami farsa rosyjska W. Katajewa „Kwadratura koła”.

Początek o godz. 9 wieczorem. Powrót tramwajami zapewniony.

Bilety w cenie od 1 zł. do 6-ciu do nabycia w cukierni Gostomskiego, od godz. 7.30 przy kasie teatru.

DZISIEJSZY WIECZÓR ZULI POGORZELSKIEJ.

Dziś przyjeżdża do Łodzi Zula Pogorzelska wraz z zespołem artystów warszawskich: Marią Żelską, Marią Bargielską, Włodzimierzem Macherskim i Adamem Rapackim. Artyści wystąpią tylko raz jeden w sali Filharmonji w dniu dzisiejszym o godz. 9-ej wieczorem i wykonała w programie najnowsze utwory: Własta, Wieniera, Toma, Rapackiego, Tuwima, Szer-Szema i innych. Wieczór artystyczny ze względu na wykonawców wzbudził wielkie zainteresowanie. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

„EXPRESS WIECZORNY” Z D. 24 MAJA 1929 R.

Wielka Loteria Na Zakup Okrętu Handlowego
KUPON Nr. 23.

(Ważny dla okaziciela).

24 kupony kolejne dają prawo na otrzymanie 6 biletów loteryjnych.



**Dziś
wspaniała
premiera!**

Początek seansów o godz. 4.30,
w niedziele, soboty i święta od
godz. 12-iej w p.

CLARA BOW

Rozkoszna flirciara ekscentryczna i rezydentna dziewczyna rozwi-
nęła cały zasób temperamentu i wdzięku w doskonałym filmie

Musisz się ze mną ożenić

partnerem jej jest
bohater „Skrzydła” **Charles Rogers.**

ORKIESTRA POD DYR. R. KANTORA.

Sztuka wiecznej młodości

**Dwa miliardy rocznie za puder, szminki, kremy
i t. p. płaci Europa**

Po Ameryce Anglia jest krajem, w którym kobiety zużywają największą ilość kosmetyków i rozmaitych kalotek i innych zabiegów, prowadzących bądź do korygowania pewnych błędów poczynionych przez naturę w zewnętrznym wyglądzie kobiety, bądź zmierzających do usunięcia lub dla zapobieżenia śladom, jakie bezlitosny czas pozostawia na jej twarzy i postaci.

Kardynalnym powodem jest tu nie tylko próżność i chęć podobań się czy zdobycia mężczyzny, ale także coraz bardziej surowa i twarda walka o byt. Kobiecie brzydziej, szarpniętej zębem czasu coraz trudniej o posadę — konkuruje z nią zwycięsko piękność i młodość. Życie trzeba. I oto tysiące kobiet ruszają się na szminki, kremy, pudry i odwiedza stale przeróżne salony piękności i instytuty młodości...

Jak potężną rolę odgrywa ta stara jak świat a obecnie wskrzeszona „sztuka”, dowodzi otwarta obecnie w Londy-

Przechodząc przez ulice
rozczepić się uważnie unik-
niez kalectwa i śmierci.

nie wystawa kosmetyczna, która zdołała wzbudzić szalone zainteresowanie tłumnie zwiedzającej ją publiczności.

Oprócz wszelkiego rodzaju kosmetyków i przyborów toaletowych, wzbudzających podziw swą wspaniałością, są tam najrozmaitsze, nieraz bardzo skomplikowane aparaty i maszyny, mające za zadanie upiększenie lub usuwanie tego, co starość pozostawiła po sobie jako nieodpartą piętno.

Jest to istny arsenał broni walczącej ze zmarszczkami, „kurzemi łapkami” itp. Jest to prawdziwa pracownia alchemika w którego retortach zrodził się nieoszacowany eliksir młodości w postaci przyrządów, wracających blask przyciemnionym i zmatowiałym oczom, nadających elastyczność zwiotczałej skórze, poprawiających rysunek brwi, zmieniających kompromitującą siwiznę w złoto lub w czerni kruczego skrzydła!

Jak ważną gałęzią przemysłu jest obecnie kosmetyka, najlepiej mówią następujące cyfry. Pracuje w tej dziedzinie w samej Europie przeszło półtora miliona ludzi, a suma zakupu rozmaitych kosmetyków w r. 1928 w Europie osiągnęła zawrotną liczbę około 2 milionów dolarów!

Szczęśliwa siódemka

Obok trzynastki odgrywa siódemka niezmiernie ważną rolę we wszystkich przesadach i wierzeniach najrozmaitszych ludów i religij. Kabalistyka przypisuje jej cudowne właściwości i zajmuje ona w Biblii również poczesne miejsce. Z ostatniej statystyki dotyczącej najrozmaitszych loteryjnych losowań wypływa, że większość losów, na które padły duże wygrane posiada w swym numerze siódemkę. A więc w loterii miasta

Paryża po sto tysięcy franków wygrały losy opatrzone numerami 552307, 436187, 356927. W loterii urządzonej przez bank Credit National milion franków padł na numer 5852077, pół miliona na numer 3410027, sto tysięcy franków na numer 94877.

Jak widać z tego, każda z tych liczb zawiera w sobie chociaż jedną siódemkę.



Orkiestra symfon.
pod kierunkiem
A. Czudnowskiego

**Dziś i dni
następnych!**

Najwspanialsza para kochanków **VILMA BANKY i Ronald COLMAN**
w fascynującym dramacie erotycznym

PŁOMIEN MIŁOŚCI

Julian Zabiński.

(Jerzy Bolski)

Galganiarze Łodzi

Powieść kryminalna z życia łódzkiego.

24)

Płochocki po wyjściu z urzędu śledczego skręcił w boczna uliczkę, gdzie czekał na niego Walek.

— Świetnie żeś się spisał! — pochwałał go Płochocki.

— Dziękuję panu...

— Byłem właśnie, gdy policjant oddał komisarzowi ten list...

— No, i?...

— Komisarz był wściekły, że cię nie przytrzymał...

— A juści... Frajer byłbym...

— No, teraz już nasza rola jest skończona... Wstapicie dziś wieczorem do mnie do hotelu to załatwimy rachunki i jutro wyjeżdżam...

— To już nie zobaczymy pana dyrektora!...

— Nie bój się... Chociaż kto wie?...

⊠

— Bogacki był w biurze, gdy nagle zadzwonił telefon.

Mówiła służąca drżącym, niespokojnym głosem.

— Proszę pana... Policja... Wszystko przewracają... Nie pozwolili mi dzwonić z mieszkania... Więc zesłałam na dół...

Bogacki zbladł.

Szybko odrzucił słuchawkę, wydał kilka poleceń kierownikowi biura i autem pojechał do domu.

W mieszkaniu zastał okropny netał.

Szukano wszędzie, przewracając wszystko do góry nogami.

— Co się tu dzieje?... — zapytał, wchodząc do pokoju i widząc, że dwaj panowie w cywilnych ubraniach rozpruwają poduszki i materac.

Komisarz Macherski zbliżył się do Bogackiego i pokazał mu rozkaz przeprowadzenia rewizji.

— Dobrze, ale... Nie rozumiem... Z jakiej racji?... Na jakiej zasadzie?...

— To się okaże, panie dyrektorze...

Spełniam tylko swój obowiązek... Bardziej mi jest przykro, ale...

— To jest niesłychane!... Jakim prawem panowie... Natychmiast zadzwonię do pana prokuratora... Przecież to jest skandal!...

W tej chwili jeden z policjantów wyciągnął z za pieca zawiniątko.

— Co tam jest?... — zapytał Macherski — Rozpakować!...

Policjant nożem rozciął paczkę.

Z rozprutego worka wypadł poplamiony krwią garnitur Szyftera i list.

Macherski spojrzał na Bogackiego, który oniemiał z wielkiego przerażenia.

Usta miał otwarte jak gdyby chciał coś powiedzieć, był strasznie blady, a oczy wpatrzywały się w twarz Macherskiego jak gdyby chciał zapytać:

— Czy pan w to wierzy?...

Ale Macherski nie miał powodu nie-

wierzyć tak oczywistym poszlakom

— Skąd ten garnitur? — zapytał.

— Nie wiem... Po raz pierwszy go tu widzę, panie komisarzu... To jest dla mnie... Ja wogóle...

— Pan nie wie... A co to za list?...

— Nie mam pojęcia... Pierwszy raz...

Dopiero teraz widzę... Ja...

Macherski rozpieczętował list.

— Nie otrzymał pan nigdy tego listu?...

— Nie... Nigdy... Nie wiem... Proszę mi wierzyć, że... No, nigdy...

— Dobrze... Szukać dalej... — rozkazał Macherski policjantom.

Nastała trwoźna cisza.

Macherski czynił wrażenie jak gdyby zapomniał o znalezionych rzeczach.

Podszedł do okna i w zamyśleniu patrzył na ulicę.

Bogackiemu lżej się zrobiło. Pomyślał w tej chwili, że może naprawdę Macherski nie przywiązuje żadnej wagi do tego garnituru i listu...

Dla upewnienia się zapytał:

— Co pan komisarz sądzi o tem?...

— O czem? — zapytał Macherski.

kierując badawczy, zimny wzrok na Bogackiego.

Bogacki zląkł się tego spojrzenia.

Czuł się niewinnym, ale ciężar dowodów znalezionych za piecem odbierał mu siły od wykazywania swej niewinności.

Zdawało mu się, że cokolwiek powie, wyda się śmieszne i niewiarygodne wobec faktów oczywistych.

Dlatego pytanie Macherskiego zbliżyło go zupełnie z tropu.

— Ja myślałem... — odparł — o tym... o tym garniturze...

— Ach, o tym garniturze!... Zobaczmy, zobaczymy...

— Pan chyba nie sądzi...

— Ze co?...

— Że to ja schowałem za piecem garnitur Szyftera...

— Ach, więc to jest garnitur Szyftera?...

— Nie wiedziałem o tem!... Więc poznaje pan jego garnitur?...

— A skąd pan wie, że to jest garnitur Szyftera?...

— Jak to skąd?... Przecież przed zaginięciem rozmawiałem z nim, widziałem go...

— Świetnie, że pan się tak od razu do wszystkiego przyznaje...

— Dlaczego nie miałbym się przyznać?...

Przypuszczam, że w tem niema nic złego...

— Tak... Ja tak samo przypuszczam...

Do komisarza zbliżył się policjant zameldował:

— Wiecej nic niema, panie komisarzu... To wszystko...

— Dobrze — odparł Macherski — spakować garnitur i zabrać...

Policjanci wykonali rozkaz.

— Niech się pan ubierze, panie Bogacki... — rzekł Macherski, zwracając się do właściciela mieszkania.

— Poco?...

— Pan mi będzie potrzebny...

Bogacki drgnął.

— Więc... Aresztuje mnie pan?...

— zapytał.

— Tak... — odrzekł komisarz, obciążając marynarkę.

Bogacki ręką zasłonił oczy i stał tak przez chwilę nieruchomy.

— Czekamy na pana... — rozległ się głos komisarza.

Bogacki otworzył oczy.

Błysnęło w nich coś niesamowitego.

Macherski był już przygotowany na wszystko.

Mimowoli sięgnął do skózanego futerału, gdzie spoczywał rewolwer, lecz Bogacki rzekł słabym głosem:

— Zbyteczne, panie komisarzu... Ide...

(D. c. n.)

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Ryuku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczerpienia, analizy (mocz, kawa, krwi, piwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystyczna i wenerologiczna dla chor. skórnych, wenerycznych 3 ZŁOTE

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.

Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 8-12 i od 4-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta W niedziele i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób:

Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

10 garaży

murowanych do wynajęcia nadających się dla przedstawicielstw Łódź, ul. Nowa 12, róg Przejazd

SPLENDID

Dziś wielka premiera!

Film z wielkowiejskiego bruku, ilustrujący w pełni barw zawrotne tempo życia współczesnego, p. t.

TANCERZ z DANCINGU

(Dla Ciebie, Ukochana...)

W rolach głównych:

ulubieniec kobiet całego świata i Łodzi

WILLY FRITSCH

oraz oszałamiająco piękna

SUZY VERNON

Akcja rozgrywa się w atmosferze użycia, orgii i hulanki, której przeciwstawia się świat ciężkiej, codziennej pracy.

Film ten jest rewelacją z dziedziny zakulisowego życia wielkich dancinów, kabaretów i salonów arystokratycznych, a zarazem ukazuje pałace bogaczy i skromne pokoiki w oficynach.

POCZĄTEK O GODZ. 4 m. 30.

Rozmaite.

ZDOLNOŚCI! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 24

DLA OGRODOWEJ ZABAWY: rakiety, ognie bengalskie, girlandy, lampiony, balony, czapki, parasolki, chorągiewki, ser pentiny, konfetti poleca J. Woźnica, Piotrkowska 126, tel. 25-74. 26

POKOJ duży słoneczny umeblowany lub nie, do wynajęcia. Andrzeja 43, m. 14, zastać 1-4 25

PÓL DOMKU z dużym, ładnym ogródkiem do sprzedania. Zgierz, ul. Piątkowska Nr. 43 26

Doktor Wolkowyski Cegielińska 25 Telefon 26-87 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampa kwarcowa. przyjmuje od godz 8-10, 12-2 i 4-8 w niedz. i święta 9-1

Dr. med. St. Bibergal Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne i weneryczne elektroterapią. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. W niedz. od 10-1

Lekarz-dentysta F. Horowicz przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7

Dr. Solowiejczyk Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 99 Piotrkowska 99 TEL. 44-92

przyjmuje od 2-6 po poł i 8-9 wiecz Panie od 5-6, w niedziele i święta od 11-2.

DR. MED. K. Rózaner Dzielna 9. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Przyjm. od 8-10 i 5-8 Leczenie lampa kwarcowa. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

PELNA TABELA WYGRANYCH pierwszego dnia ciągnięcia I klasy loterii państwowej

Table with multiple columns of lottery numbers and prize amounts. Includes sections for 75,000 zł, 35,000 zł, 10,000 zł, 5,000 zł, 2,000 zł, 1,000 zł, 500 zł, 400 zł, 300 zł, 200 zł, 150 zł prizes.

Continuation of the lottery table with numbers 121043, 809 78, 123049, 86 163 84, 125068, 812 61 983, 101 12 78, 715 36 42, 26 52 93, 94 425 508, 130055, 46 581 740, 214 67 530, 81 364 506, 358 440 587, 255 369 506, 135005, 54 748 858, 711 40 92 978, 509 824 86, 627 43 53, 69 355 85, 55 90 91 711, 50 85 512, 63 83 93, 94 111 518, 200 11 344 495, 145144, 42 907 82, 43 906 25, 906 15 63, 737 806, 150023, 151083, 15 25 48, 61 153003, 944 154087, 155012, 156004, 87 157044, 901 158036, 913 159094, 77 625 45, 161008, 1620000, 828 955 84, 887 164127, 775 963 925, 75 835 166226, 167010, 168147, 113 402 506, 171150, 490 684 843, 74 405 608, 61 88 519, 175186, 94 528 753, 738 908 76, 840 922 31, 652 731, 180125, 181099, 216 52 82, 183238, 184046



Program zawodów strzeleckich na rok 1929

Kalendarzyk strzelecki, ustalony na wczorajszym zebraniu zarządu Pol. zw. broni małowalibrowej, przedstawia się następująco: 8.6 — zawody eliminacyjne, 9.6 — zawody otwarcia, 16 i 26.6 — międzymiastowe zawody korespondencyjne, 13 — 15.7 — zawody eliminacyjne przed wyjazdem do Sztokholmu, 7 — 18.8 — zawody w Sztokholmie, wrzesień — narodowe zawody (broń krótką, długą i myśliwską).

Bractwo strzelców kurkowych przystępuje do komisji organizacyjnej związków strzeleckich, łuczniczych i łowieckich, której najbliższe posiedzenie odbędzie się 24 b.m. o godz. 11 w lokalu Zw. strzeleckiego.

Ministerstwo oświaty ma wydać pozwolenie należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowo-strzeleckich.

Skandal sportowy w Wiedniu!! Sędzia futbolowy został przekupiony przez jedną z drużyn

Wiedeński świat piłkarski żyje obecnie pod znakiem niebywałego skandalu sportowego, którego prolog rozegrał się na zawodach futbolowych o puchar między Rapidem o W. A. C. Obydwa spotkania zakończyły się zwycięstwem Rapidu i W. A. C. bezpośrednio po meczach wystąpił z rewelacyjnymi szczegółami o sposobie prowadzenia spotkań przez arbitra.

Ostatnio dr. Kurt Fuchs, jeden z członków zarządu W. A. C. zamieścił zgoda sensacyjne oświadczenie w jednym z pism wiedeńskich.

Ostry ton artykułu dra Fuchsa nastu-

wa przypuszczenie, że sprawa ze sędzią nie była zupełnie w porządku i przypomina słynną aferę sędziowską w Krakowie.

Dr. Fuchs wprost zarzuca sędziemu u. Miercowi że został przekupiony przez Rapid i za pieniądze prowadził zawody tak, jak sobie drużyna Rapidu życzyła.

Dr. Fuchs żąda interwencji związku piłkarskiego i domaga się unieważnienia tegorocznych spotkań pucharowych.

Decyzja w tej niebywałej aferze oczekiwana jest przez wiedeński świat piłkarski z ogromną niecierpliwością.

Jeszcze jedna porażka drużyny angielskiej w Hiszpanji

Z okazji wystawy światowej w Barcelonie rozegrany został w nowowbudowanym stadionie mecz futbolowy między reprezentacją Katalonii i angielską drużyną zawodową Bolto — Wanderers. Reprezentacja hiszpańska zwyciężyła Anglików w stosunku 4:0 (2:0), mając nie mały przez cały czas gry przewagę.

Mecz bokserski na boisku przy świetle lamp

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Warszawie mecz bokserski między Makkabi i Skrą w godzinach wieczornych na boisku Skry przy świetle lamp elektrycznych.

Szosowe wyścigi kolarskie na Krzywiu

Łódzkie Tow. Kolarskie organizuje w nadchodzącą niedzielę międzyklubowe wyścigi kolarskie na Krzywiu za Zgierzem z okazji 40-letniego istnienia Tow. Kolarskiego. Program wyścigów przedstawia się następująco: 1) wyścig propagandowy młodzieży, dystans 25 km. dostępny dla zawodników do lat 18, na dowolnych rowerach, 2) wyścig „główny” — dystans 50 km. dostępny dla zawodników stowarzyszonych, 3) wyścig „turystyczny” — dystans 25 km. dostępny dla zawodników w kostiumach turystycznych i na rowerach drogowych. Zapisy do wyścigów przyjmuje się na starcie, który nastąpi o godz. 8-ej rano. Dla zwycięzców przewidzianych jest cały szereg cennych nagród.

Ł.K.S. przed meczem ligowym z Cracovią

Drużyna Ł.K.S.-u wystąpi w nadchodzącą niedzielę przeciwko Cracovii w następującym składzie: Milla, Cyll, Gafelki, Trzmiela, Kubiak, Jasiński, Dunka, Sowiak, Król, Jańczyk, Śledź.

Łódź gościć będzie najlepszych atletów z całej Polski

Tegoroczne mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów odbędą się w Łodzi w dniach 8 i 9 czerwca. Organizacją mistrzostwa Polski zajmuje się Łódzki Zw. Ciężkoatletyczny. Mistrzostwa Polski w obu dwukonkurencjach odbywać się będą w sali Kl. Sp. Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej oraz na boisku sportowym tego klubu. Blizsze szczegóły w najbliższych dniach.

Walne zgromadzenie „Kadimah”

Zarząd klubu sport. „Kadimah” podaje do wiadomości członkom, że w sobotę dnia 25 maja o godz. 18 w pierwszym o g. 19 w drugim terminie odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie Klubu w lokalu własnym przy ul. Moniuszki 1 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego i prezydium.
3. Sprawozdania:
a) Zarządu, b) Kierownictw sekcji, c) Komisji Rewizyjnej.
4. Wybory:
a) Zarządu b) Komisji Rewizyjnej.
5. Sprawa jubileuszu,
6. Wolne wnioski.

Łodzią przez Atlantyk

W roku bieglým wyruszył z Hamburga marynarz niemiecki Paweł Müller na łodzi wiosłarskiej w celu przepłynięcia oceanu Atlantyckiego. Łódź Müllera, długości 7 metrów, poruszana jest tylko wiosłami. Jak donoszą obecnie z Hawany — Müller przybył do brzegów kubańskich w tych dniach. Przebył on atlantyk drogą Amsterdam Cherbourg, Oporto, Lizbone i wyspy Kanaryjskie.

Przed meczem Łódź — Warszawa o srebrny puchar wędrowny „Republiki” Reprezentacje obu miast wystąpią w swych najsilniejszych zespołach ligowych

Niecałe dwa tygodnie dzieli Łódź piłkarską od spotkania międzymiastowego

Warszawa — Łódź

o srebrny puchar wędrowny, ofiarowany przez redakcję „Republiki”.

A więc po kilkuletniej przerwie spowodowanej zatargiem w piłkarstwie polskim, wskrzeszone zostaną tradycyjne boje futbolowe między stolicą a grodem kominowym dwu najbliższych sąsiadów i najliczniejszych ośrodków sportowych w Polsce. Nic przyjaźni łącząca oba związki będzie nadal zadzierzgnięta i pozwoli związkowi piłkarskiemu obu miast utrzymać bliższy kontakt.

Pierwsze spotkanie odbędzie się w dniu

2 czerwca w Łodzi.

Do walki staną dwa najsilniejsze zespoły piłkarskie obu miast.

Warszawski związek piłki nożnej już w przyszłym tygodniu przystąpi do wyboru najsilniejszego zespołu stolicy, złożonego z graczy drużyn ligowych.

Legii, Polonii i Warszawianki.

Spodziewać się należy, że do pierwszej walki

o wędrowny puchar „Republiki” stanie stolica w swym reprezentacyjnym składzie, w którym figurować będą takie nazwiska

jak Łańko, Ciszewski, Wypięwski, Ałaszewski, Seichter lub Kisieliński.

Łódź również nie zasypia gruszek w popiele i b. starannie przygotowuje się do tego meczu, by godnie bronić barw kominowego grodu.

A więc już w dniu dzisiejszym kapitan związkowy Ł. Z. O. P. N.-u p. Konopka

ustalił dwa zespoły reprezentacyjne, złożone z najlepszych zawodników łódzkich drużyn ligowych Ł. K. S.-u i Turystów i uzupełnione bardziej utalentowanymi je dnostkami klubów A klasowych.

Teamy te rozegrają mecz - trening

w

wtorek na boisku W. K. S.-u i po treningu dopiero kapitan związkowy ustalił zespół reprezentacyjny Łodzi przeciwko Warszawie.

Samo spotkanie

w dniu 2 czerwca

zapowiada się niezwykle interesująco ze względu na jeden z punktów w regulaminie, który przewiduje, że w razie wyniku remisowego po 1½ godzinnej grze, mecz zostaje przedłużony na

2 razy po 15 minut,

a w wypadku gdy i po tym terminie wynik jest nadal nierozstrzygnięty, gra zostaje przedłużona aż do uzyskania zwycięskiej bramki, lecz ogółem nie może trwać dłużej niż 2½ godzin

Tego rodzaju spotkania prowadzone

tak zw.

systemem olimpijskim

cieszą się zawsze ogromnym powodzeniem i dostarczają widzom dużo emocji.

A kto wie, może już pierwsze spotkanie Łódź — Warszawa o puchar Repu-

bliki, dostarczy widzom upragnionego dreszczyku sensacji. Może po normalnej 1 i pół godzinnej grze wynik będzie brzmiał remisowo, a wtedy czeka nas przedłużenie gry tak rzadko oglądane w ciągu sezonu piłkarskiego.

W nadchodzącą niedzielę popisywać się będą atleti w zapasach i podnoszeniu ciężarów

W nadchodzącą niedzielę o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Siły przy ul. Głównej mistrzostwo okr. łódzkiego w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Do mistrzostw tych zgłosiły do tej pory udział następujące tow. w okr. łódzkim: Sokół Łódź, Bar — Kochba, Makkabi Pabjanice, Zyd. Robotn. Kl. Sport. Jutrzenka Kalisz, Tytułów mistrza w poszczególnych wagach bronią następujący zawodnicy, zeszłoroczni mistrze Łodzi: w podnoszeniu ciężarów — Turek Siła w. c., Sztern Bar — Kochba, waga

półciężka Minc, Bar — Kochba, waga średnia Suchowolski Bar — Kochba, waga lekka Weinwurcel Bar — Kochba, waga piórkowa, Weingarten Bar — Kochba waga kogucia, w zapasach: Turek waga ciężka — Siła Kałkowski Sokół, waga półciężka Furmański Sokół, waga średnia, Berger Siła, waga lekka, Stępień Sokół, waga piórkowa Gross Siła, waga kogucia. Na sędzię w podnoszeniu ciężarów wyznaczono p. Herudzińskiego, zaś na sędzię w zapasach p. Minicha.

Kto z kim będzie walczył na zawodach bokserskich G. Śląsk — Łódź

W dniu wczorajszym ustalone zostały pary, które walczyć będą na sobotnich zawodach bokserskich organizowanych przez Kl. Sp. Zjednoczone przy Zakładach Przemysłowych Scheiblera i Grohmana. A więc przed walkami bokserów górnośląskich z łódzkimi odbędą się następujące walki: w papierowa: Kurt Zj. — Leszczyński IKP, w piórkowa: Jędryś Zj. — Taborek IKP, w lekka: Garn carek IKP. — Hapanit Zj, w półśrednia: Włodarczyk Zj. — Baranowski Widz. Manuf. oraz Trzonek Sokół — Kuropat-

wa Krusche Ender. W spotkaniu Łódź — G. Śląsk walczyć będą następujące pary: waga kogucia: Pyka Boxing Klub — Katowice — Weyerowicz Krusche Ender. Wyznaczony został Weyerowicz ponieważ Cyran jest chory, w lekka: Gawlik Boxing — Klub. — Katowice — Seweryniak Sokół, waga średnia: Wieczorek BKS. — Kłodas Zj.

Sędzią ringowym wyznaczony został inż. Kanenberg, sędziowie punktowi pp.: Milsch i Nowak. Mierzący czas pp.: Bayer i Sztark.

Reprezentacja lekkoatletyczna Polski na trójmecz bałtycki

Na wczorajszym posiedzeniu zarząd PZLA ustalił skład reprezentacji na trójmecz bałtycki w Rydze w dniach 1 i 2 czerwca między Łotwą, Polską i Estonją. Oto skład drużyny: 100 i 200 m. — Szeniajch i Sikorski, 400 m. — Kostrzewski i Zuber, 800 m. — Kostrzewski i Nowakowski, 1500 i 3000 m. — Petkiewicz i Kusociński, 10 km. Petkiewicz i Sarnański, 110 m. płotki — Trojanowski i Kostrzewski, 4 na 100 m. — Sikorski, Zuber, Dobrowolski, Szeniajch, 4 na 400 m. — Zuber Nowakowski, Cejzik, Kostrzewski, wszyscy Fryszczyn i Cejzik, wdra — Sikorski i Fryszczyn, tyczka — Adamczyk i

Fryszczyn, kula — Baran i Heljasz, dysk — Baran i Cejzik oszczep — Smakulski i Dobrowolski Klub Cejzik). Udział Petkiewicza nie jest jeszcze załatwiony ze względu na przeszkody natury formalnej O ile Petkiewicz nie pojedzie w takim razie w poniedziałek o g. 17.30 na boisku Orła na Grochowie rozegrana zostanie eliminacja na 1500 m. między Forsysem, Jaworskim, Malanowskim i Mędrzyckim jako kierownicy jadą pp. Lepkowski i Słachciak. Punktacja 6-5-4-3-2-1 w sztafetach 11-7-3 pkt. Wyjazd w dn. 30 b.m. o g. 23.45 z Warszawy.

Ostatnia minuta.

Ford pożyczycy

pteniędzy wschodniej Europie.

Berlin, 24 maja.

W wywiadzie udzielonym dziennikarzom amerykańskim oświadczył Edvel Ford, syn Henryka Forda, że widoki zbytu założonych w poszczególnych państwach europejskich oddziałów fabrycznych Ford Motors Co są z wyjątkiem Niemiec pomyślne.

Dla niektórych państw,

JAK POLSKA,

masowa produkcja samochodów i traktorów na miejscu ma doniosłe znaczenie nie tylko gospodarcze, lecz również z uwagi na obronę kraju. Ponieważ rozwój środków transportowych zależy w wielkiej mierze od rozbudowy sieci dróg.

Ford zamierza uczestniczyć w pożyczkach na ten cel dla krajów wschodnio-europejskich.

W Anglii zakłady Forda liczą się ze zbytem w r. b. 40 do 50 tysięcy samochodów.

Policja litewska

po lasach ściga zamachowców.

Kowno, 24 maja.

Jak donosi „Lietovos Aidas” uczestnicy zamachu na Waldemaras Budelis i Bułota przebywają jeszcze wciąż w lasach powiatu trockiego, gdzie ponownie miano wykryć ich ślady.

Władze policyjne wzmocniły posterunki graniczne na granicy litewskiej, pruskiej, szczególnie zaś polskiej.

Mała Ententa

gospodarcza

Białogród, 24 maja.

Na wczorajszym końcowym posiedzeniu ministrów państw Małej Ententy przyjęto projekt stworzenia Małej Ententy gospodarczej. Sprawa ta będzie jeszcze rozważana przez konferencję rzeczoznawców ekonomicznych, która się odbędzie w Pradze we wrześniu.

Poza tem postanowiono wysunąć w tym roku delegata jugosłowiańskiego, jako przedstawiciela państw Małej Ententy w Radzie Ligi.



STALIN.

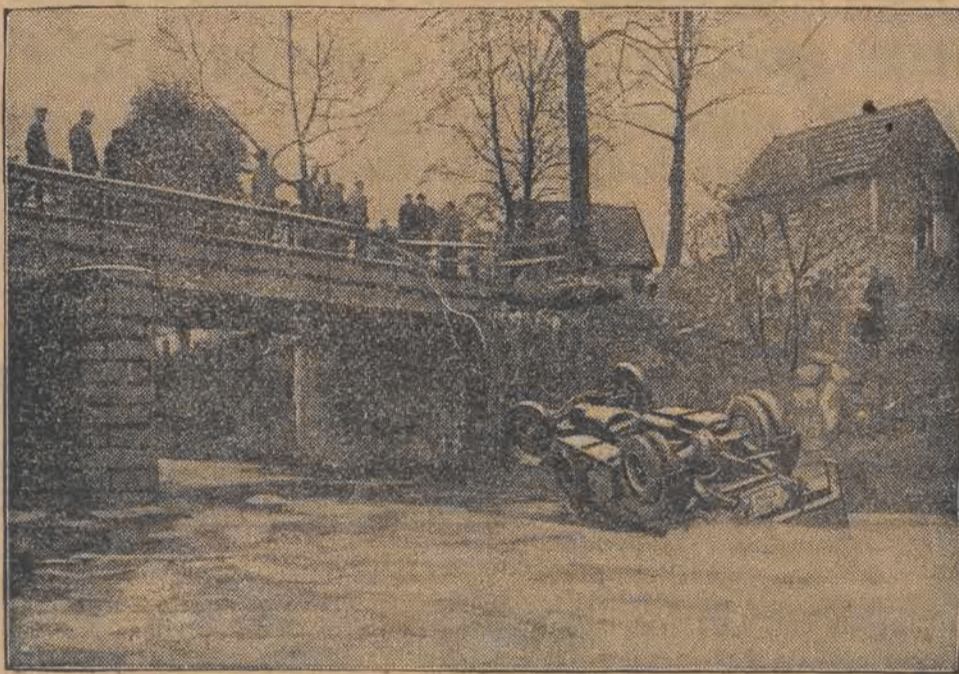
bezwzględny dyktator Rosji sowieckiej nie cofa się przed niczem, by usunąć od władzy niewygodnych sobie ludzi. Ostatnią ofiarą Stalina był Rykow, który przepadł przy wyborach na przewodniczącego rady komisarzy ludowych i został przez powierników Stalina osadzony w więzieniu.

Wystawa w Barcelonie



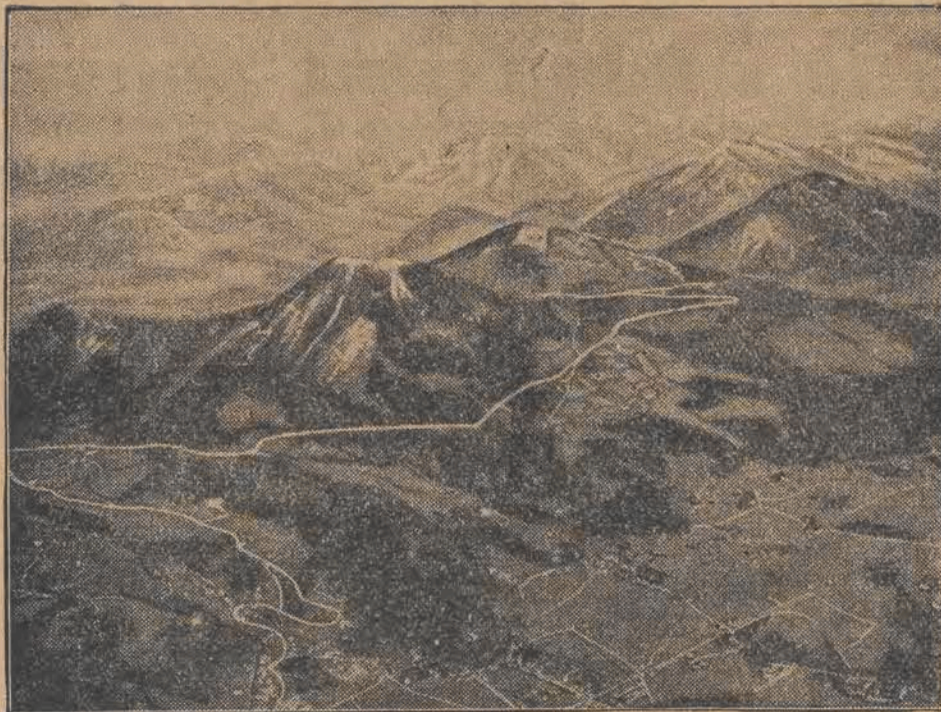
W pierwszym dniu Zielonych Świąt nastąpiło, jak wiadomo, uroczyste otwarcie światowej wystawy w Barcelonie. Na zdjęciu: wejście do jednego z głównych pałaców.

Auto wpadło do rzeki



Na niemieckim Śląsku, w pobliżu miasteczka Glatz, runęło auto ciężarowe miejscowego browaru z mostu do rzeczki Welstritz. Szofer poniósł śmierć na miejscu.

Samochodem na szczyty Alp



W Alpach austriackich oddano w tych dniach do użytku publicznego nową szosę automobilową, która prowadzi z Salcburga na szczyt Gaisbergu (1286 m. ponad powierzchnią morza). Góra Gaisberg jest obecnie jeszcze jedną z nielicznych gór alpejskich, na której szczyt można się dostać autoremobilem.

Włóczędzy-artyści



Na międzynarodowym kongresie włóczędźców w Stuttgarcie, o którym „Express” już donosił, odbywa się także wystawa prac włóczędźców, wśród których talenty nie są rzadkością. Powszecznym zaciekawieniem budzi odznaczający się niepowszednjemi walorami artystycznymi obraz „Włóczędzy”, którego reprodukcję podajemy powyżej. Jest to praca bezimiennego „Jazika”.

Wyścigi balonów



W Bitterfeldzie odbyły się wyścigi tak „niemożliwych” już dzisiaj balonów. Nagrodę zdobył znany aeronauta Petschow który w przeciągu 20 godzin przebył 660 km. i wylądował w Rejms.

Niemieccy zamachowcy wojskowymi doradcami Chin

Berlin, 24 maja.

Donoszą z Monachjum, iż następcą wojskowego doradcy rządu nankińskiego w miejsce zmarłego płk. Bauera wyznaczony został znany z puczu Hitlera podpułkownik Kriebel.

Kriebel udał się już przez Genuę na Daleki Wschód.

Był on organizatorem i przywódcą oddziałów Hitlera w roku 1923, a od kilku lat czynny był w austriackiej Heimwehrze w Karyntji. W roku 1906 brał udział w niemieckim korpusie ekspedycyjnym dla stłumienia powstania przeciwko Burom.

Prenumerata: W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie.

Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.

Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Telefon administracji 22-14. — — —

Godziny przyjęć redakcji 6—

po poł. Rekopisów niezamówio-

nych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)

W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za

miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze

zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.